

Sygn. akt II K 253/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant Artur Pokojski

po rozpoznaniu w dniach 22.06.2016 r., 29.08.2016 r., 26.10.2016 r., 08.12.2016 r., 02.02.2017 r. sprawy

P. P. (1), ur. (...) w G.,

syna S. i J. z domu Ł.

oskarżonego o to, że:

w dniu 09 czerwca 2014 roku w G. przy ul. (...). W. 53/55 z warsztatu samochodowego zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci monitora od urządzenia pomiaru geometrii o wartości 500 zł oraz przyrządu do ustawiania zbieżności kół o wartości 6000 złotych, czym działał na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. z/s w P.,

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k. k.

I. oskarżonego P. P. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, czyn ten kwalifikuje z art. 278 § 1 k. k. i za to przy zastosowaniu art. 37 a k. k. na podstawie art. 278 § 1 k. k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k. k. skazuje go na karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda;

II. na podstawie art. 46 § 1 k. k. zobowiązuje oskarżonego P. P. (1) do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) Sp. z o. o. z siedzibą w P. kwoty 6.500 (sześć tysięcy pięćset) złotych;

III. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k. oraz art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1.699,82 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 500 złotych.

Sygn. akt II K 253/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 lutego 2013 r. w G. pomiędzy oskarżonym P. P. (1) – pożyczkodawcą a pokrzywdzonym C. S. (1) – pożyczkobiorcą doszło do zawarcia umowy pożyczki. Przedmiotem umowy było udzielenie pożyczki pieniężnej w kwocie wynoszącej (...) koron szwedzkich (średni kurs korony szwedzkiej z dnia 25 lutego 2013 r. wyniósł 0,4920). Łączna kwota pożyczki w przeliczeniu na złoty polski wyniosła 50.000 zł. Wraz z podpisaniem umowy pożyczkodawca przekazał pożyczkobiorcy wymienioną sumę pieniężną. C. S. (1) pokwitował jej odbiór. Pożyczkobiorca zobowiązał się do zwrotu do rąk pożyczkodawcy pełnej kwoty pożyczki jednorazowo w terminie do dnia 22 maja 2013 r. Łącznie ze spłatą pożyczonej kwoty pożyczkodawca zobowiązał się do zapłaty odsetek ustawowych za okres od dnia podpisania umowy do dnia zwrotu pożyczki, określonego jako dzień 22 maja 2013 r.

Pismem z dnia 25 lutego 2013 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., reprezentowana przez prezesa zarządu – C. S. (1), zobowiązała się do spłaty udzielonej na rzecz C. S. (1) pożyczki w sytuacji utraty życia lub zdrowia C. S. (1). Rzeczona spółka zobowiązała się również do spłaty udzielonej pożyczki rodzinie P. P. (1) w przypadku utraty życia lub zdrowia P. P. (1).

Dowód: zeznania świadka C. S. (1) - k. 1-3, 49-50, 253 - 254, 337-339, 423 – 424; zeznania świadka I. P. (1) - k. 10 11, 331-332, 425 - 427; zeznania świadka D. K. (1) – k. 440 – 441; kopia umowy pożyczki z dnia 25 lutego 2013 r. - k.12-13; kopia zobowiązania z dnia 25 lutego 2013 r. - k.14; wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1) - k. 257 - 258, 330, 417 – 418

Po upływie umówionego terminu, oskarżony P. P. (1) monitował C. S. (1) o zwrot udzielonej pożyczki. W maju 2014 r. oskarżony odbył z C. S. (1) rozmowę, w której zapowiedział, że zabierze mu coś w zastaw. C. S. (1) zapewniał P. P. (1) o woli porozumienia i zwrocie pożyczonej kwoty pieniędzy. Niemniej wielokrotnie odwlekał termin zwrotu pożyczki. Oskarżony powziął informację, iż C. S. (1) zalegał z płatnościami również innym osobom. C. S. (1) ostatecznie nie wywiązał się z umowy pożyczki, nie zwrócił oskarżonemu pożyczonej kwoty pieniędzy. Żona oskarżonego – I. P. (1) nie wiedziała o rozliczeniach finansowych pomiędzy P. P. (1) a C. S. (1). Dopiero po jakimś czasie od momentu przyjęcia P. P. (1) do szpitala – co miało miejsce w dniu 9 czerwca 2014 r. - znalazła w jego samochodzie egzemplarz umowy pożyczki z dnia 25 lutego 2013 r.

Dowód: zeznania świadka I. P. (1) - k. 10 – 11, 331-332, 425 – 427; zeznania świadka D. K. (1) – k. 440 – 441; wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1) - k. 257 - 258, 330, 417 – 418

W dniu 9 czerwca 2014 r. o godzinie 14:54:58 do warsztatu samochodowego w G., mieszczącego się przy ulicy (...). W. 53/56, prowadzonego przez (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., wjechał pojazd marki M. (...) koloru czarnego, o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność P. P. (1). Wymieniony pojazd został zaparkowany przy ciągu garaży. Zaraz za tym samochodem na plac wjechał pojazd marki S. (...) koloru srebrnego, o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność P. P. (1). Z samochodu marki M. – od strony kierowcy wysiadł oskarżony P. P. (1), zaś od strony pasażera wysiadła nieustalona osoba. Pojazd marki S. wjechał tyłem do jednego z garaży, w ten sposób, iż do połowy znajdował się w środku pomieszczenia, zaś przednia jego część znajdowała się na zewnątrz. Następnie, z rzeczonego pojazdu wysiadło dwóch nieustalonych mężczyzn. Wszystkie wymienione osoby weszły do wnętrza garażu. O godzinie 14:57:34 z garażu wyszedł P. P. (1). Oskarżony trzymał w ręku monitor od urządzenia pomiaru geometrii o wartości nie więcej niż około 500 zł. Oskarżony skierował się w stronę samochodu marki M., po czym zostawił w nim posiadany monitor i ponownie udał się do przedmiotowego garażu. O godzinie 14:58:01 oskarżony wyszedł z tego pomieszczenia trzymając w ręku przyrząd do ustawiania zbieżności (geometrii) kół o wartości około 6000 zł. P. P. (1) poszedł w stronę samochodu marki M., zostawił w nim ten przedmiot, a następnie wrócił do garażu. O godzinie 14:59:03 wszyscy mężczyźni wyszli z tego pomieszczenia i wsiedli do przedmiotowych samochodów. Po chwili opuścili teren wspomnianego warsztatu.

W inkryminowanym czasie C. S. (1) nie był obecny na terenie warsztatu. O zaistniałym zdarzeniu dowiedział się od pracownika – E. K. (1), która zadzwoniła do niego, a następnie poinformowała go o przyjeździe P. P. (1) i dokonanym zaborze mienia. W tym czasie zatrudnieni mechanicy wykonywali pracę przy innych samochodach. C. S. (1) próbował następnie nawiązać kontakt z oskarżonym i jego żoną. W godzinach wieczornych dnia 9 czerwca 2014 r. dowiedział się, że P. P. (1) trafił do szpitala.

Dowód: płyta z zapisem nagrania monitoringu - k. 35; protokół oględzin rzeczy - k. 240-241; informacja z systemu CEP - k. 242 – 243; częściowo zeznania świadka C. S. (1) - k. 1-3, 49-50, 253 - 254, 337-339, 423 – 424; zeznania świadka E. K. (1) - k. 339, 439 – 440; częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1) - k. 257 - 258, 330, 417 - 418

W dniu 9 czerwca 2014 r. około godzin późno popołudniowych, oskarżony P. P. (1) został przyjęty do Oddziału (...) w (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. z powodu silnego bólu głowy, zasłabnięcia bez utraty przytomności. W badaniach diagnostycznych stwierdzono cechy krwawienia podpajęczynówkowego i

zakwalifikowano P. P. (1) do leczenia operacyjnego pękniętego tętniaka tętnicy łączącej mózgu tylnej lewej. Dokonano operacyjnego zaklipsowania tętniaka. Oskarżony został poddany hospitalizacji.

Dowód: zeznania świadka E. P. (1) – k. 427 – 428; zeznania świadka I. P. (1) – k. 10 -11, 331 – 332, 425 – 427; pismo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. z dnia 02 stycznia 2015 r. - k. 52; dokumentacja medyczna P. P. (1) - k. 53-236, 246 – 247

Oskarżony P. P. (1), przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz złożył wyjaśnienia. Podał, iż jeżeli chodzi o dzień 09 czerwca 2014 r. to nic z tego dnia nie pamięta. Wskazał, iż tego dnia pękł mu tętniak. Nie pamięta również nic co robił przez 4 tygodnie od tego momentu. Stwierdził, iż tego dnia trafił do szpitala i miał wtedy przeprowadzoną operację. Podał, iż w związku z okazanym mu wcześniej nagraniem zapisu monitoringu z dnia 09 czerwca 2014 r., to z tego filmu wynika, że tam był. Oświadczył, iż prawdopodobnie chciał zostawić pojazd marki S. do naprawy. Stwierdził, iż nie wie dlaczego go tam nie zostawił. Nadmienił, iż chciał oddać go do warsztatu na przegląd, ponieważ pojazd ten miał wyjechać za granicę. Wyjaśnił, iż z filmu wynika, że zabrał C. S. (1) monitor. Podał, iż wkurzył się na pokrzywdzonego, bo on mu do teraz „wisi” pieniądze. Wskazał, iż już wcześniej powiedział mu, że mu coś zabierze w zastaw, a on reagował w ten sposób, że obiecywał, że odda mu pożyczone pieniądze, że się z nim dogada. Dodał, iż ta rozmowa pomiędzy mężczyznami miała miejsce w maju 2014 r. Stwierdził, iż C. S. (1) się nie sprzeciwiał. P. P. (1) oświadczył, że nie ma monitora ani urządzenia, które zabrał z warsztatu. Wskazał, iż z tego co pamięta, to samochodem marki S. przyjechali jego ogrodnicy, którzy wówczas u niego pracowali. Podał, iż przedmioty opisane w zarzucie nie były mu do niczego potrzebne, on je tylko zabrał w zastaw. Wyjaśnił, że nie miał zamiaru kradzieży przedmiotów należących do C. S. (1). Stwierdził, iż chciał je tylko wziąć w zastaw, nigdy by mu nic nie ukradł. Wskazał, iż C. S. (1) nadal nie oddał mu pożyczonych pieniędzy.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 257 – 258

Oskarżony P. P. (1), przesłuchany w toku postępowania sądowego, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz złożył wyjaśnienia. Podał, iż nie pamięta, co tam się знаło. Stwierdził, iż jak oglądał film, to musiał mu coś zabrać. Stwierdził, iż pokrzywdzony był mu winny 50 000 zł. Wskazał, że może ta borelioza, był nerwowo. Wyjaśnił, iż chciał mieć zastaw. Nadmienił, iż C. S. (1) nie odbierał telefonów od oskarżonego, a P. P. (1) chciał, żeby pokrzywdzony do niego przyjechał. Wskazał, iż był w szpitalu 2,5 miesiąca. Przez miesiąc nie pamięta nic. Wyjaśnił, iż bardzo żałuje tego, co się stało i nie jest złodziejem. Podał, iż nie wie co się stało z tymi rzeczami; nie pamięta co z nimi zrobił. Wskazał, iż miał dwóch ludzi zatrudnionych. Pracowali u niego jeden dzień i on ich tam zabrał samochodem. Wskazał, iż ma duże ubytki pamięci. Wyjaśnił, iż na filmie są jego auta. Wedle wyjaśnień oskarżonego, wiele razy prowadził rozmowy z C. S. (1), a on odwlekał zwrot pieniędzy. Kiedyś obaj rozmawiali o zastawie. Stwierdził, iż C. S. (1) mówił, że da, że oskarżony ma poczekać. Oskarżony podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia. Wskazał, iż bardzo żałuje, że to wszystko tak się stało. Dodał, iż to będzie jego nauczka do końca życia.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 330

Podczas ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd oskarżony P. P. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nic nie pamięta z tego dnia, bo miał tętniaka. W czerwcu przed tym zdarzeniem wyszedł ze szpitala, gdzie przebywał z powodu boreliozy. Zdarzenie miało miejsce 2-3 dni po wyjściu ze szpitala. Nie pamięta, co się działo przez ponad miesiąc, nawet tego, że rozmawiał w szpitalu z żoną. Pamięta dopiero, jak w lipcu był przewożony na rehabilitację. Pożyczka w kwocie 50.000 złotych miała miejsce na rok przed tym zdarzeniem, oskarżony pożyczył te pieniądze na okres 3 miesięcy. Sporządzili umowę pożyczki na piśmie. Te pieniądze miały być dla pana S. na warsztat, na maszyny. S. „wyżebrał” od niego pieniądze. Przed tą pożyczką nie udzielał innych pożyczek panu S.. Oskarżony podał, że nie wie, co się stało z rzeczami zabranymi panu S., nie wie też, gdzie po zdarzeniu znajdowały się samochody. Nie zna danych tych ogrodników, oni nie byli z żadnej konkretnej firmy, ludzie chodzą po osiedlu i szukają pracy. Ci ogrodnicy mieli skosić trawę na jego posesji, ma ogród o powierzchni 1800 metrów kwadratowych. On sam nie mógł skosić tej trawy, bo był po chorobie, borelioza zaatakowała mu mózg, miał zawroty głowy. Zabrane przedmioty nie odnalazły się. P. P. podał, że nie bał się, że ci ogrodnicy ukradną samochód, nie myślał wtedy o tym. Oskarżony

wyjaśnił, że nie potrafi obsługiwać urządzenia do pomiaru geometrii ani przyrządu do ustawiania zbieżności kół. Mógł wziąć te rzeczy, bo chodziło mu o to, żeby S. tu przyjechał, żeby się pokazał.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 417 – 418

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony P. P. (1) został poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów oraz biegłego psychologa. W wydanej opinii sądowo – psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, że nie jest on chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Przeprowadzone badanie psychologicznie wskazuje na występowanie u oskarżonego cech ograniczonego osłabienia centralnego układu nerwowego. Stwierdzono u oskarżonego cechy ograniczonych zaburzeń nastroju o charakterze depresyjnym oraz dyskretne osłabienie funkcji poznawczych. Odchylenia w stanie psychicznym nie mają wpływu na ocenę jego poczytalności w przedmiotowej sprawie. Brak podstaw do przyjęcia, aby w inkryminowanym czasie oskarżony znajdował się w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości. Zdaniem biegłych, nie występowały inne zakłócenia czynności psychicznych, które miałyby wpływ na ocenę jego poczytalności w przedmiotowej sprawie. Od czasu przeprowadzonego zabiegu operacyjnego u oskarżonego utrzymują się deficyty neurologiczne, psychologiczne i depresyjne obniżenie nastroju. Odchylenia te nie mają wpływu na ocenę poczytalności oskarżonego. Oskarżony był w stanie przewidzieć konsekwencje swoich zachowań. Zna on podstawowe zasady etyczno-moralne i normy współżycia w społeczeństwie i interpretuje je prawidłowo. P. P. (1), w odniesieniu do zarzucanego mu czynu, nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem.

Na podstawie przeprowadzonych badań psychologicznych stwierdzono u P. P. (1) obecność organicznych uszkodzeń w obrębie centralnego układu nerwowego. Nie stwierdzono objawów psychotycznych. Stwierdzono zaś obecność zespołu psychoorganicznego z nawarstwieniem depresyjności, będącego następstwem krwawienia podpajęczynówkowego z pękniętego tętniaka mózgu tętnicy łączącej tylnej lewej. U P. P. (1) występują dyskretne zaburzenia wyższych funkcji psychicznych (dyskretne dyzartryczne zaburzenia mowy, dyskretne zaburzenia amnestyczne, zaburzenia sfery emocjonalno-wolucjonalnej – głównie labilność emocjonalna, obniżenie nastroju, płaczliwość). U P. P. (1) występuje dyskretne porażenie połowiczne prawostronne. Podstawowe normy etyczno-moralne oskarżony zna i rozumie.

Dowód: opinia sądowo – psychiatryczna – k. 276 – 279; opinia sądowo – psychologiczna – k. 280 – 282; ustna uzupełniająca opinia biegłych – k. 462

Oskarżony P. P. (1) nie był uprzednio karany przez Sąd.

Dowód: dane o karalności – k. 270, 321, 412, 454

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wiarygodny materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności w postaci: zeznań świadków I. P., E. P., E. K., D. K., częściowo C. S., protokołu oględzin rzeczy, dokumentów prywatnych w postaci faktury VAT i umowy pożyczki, dokumentacji medycznej oskarżonego, opinii sądowo – psychiatrycznej, opinii sądowo – psychologicznej, danych o karalności oraz częściowo wyjaśnień oskarżonego.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd natomiast opierał się na dokumentach ujawnionych w trakcie przewodu sądowego w postaci: protokołu oględzin rzeczy i danych o karalności. Nie budzą one bowiem żadnych wątpliwości, co do rzetelności i autentyczności zgromadzonych w nich informacji. Nadto zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, przy zachowaniu wymogów przewidzianych w obowiązujących przepisach prawa. Podkreślić również należy, że żadna ze stron nie kwestionowała w toku postępowania prawdziwości, ani wiarygodności żadnego z dokumentów ujawnionych w toku rozprawy.

Sąd w pełni dał wiarę opinii sądowo – psychiatrycznej i sądowo – psychologicznej wydanym w niniejszej sprawie na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Opinie te są bowiem jasne, pełne i nie budzą wątpliwości, co do wiedzy i bezstronności sporządzających je biegłych. Zostały one wydane przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologa na podstawie materiałów znajdujących się w aktach sprawy (w tym dokumentacji medycznej oskarżonego) oraz na podstawie badań sądowo – psychiatrycznych. Biegli zawarli w nich szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzonych badań oraz uzasadnili swoje wnioski odnośnie stanu psychicznego oskarżonego w inkryminowanym czasie oraz w chwili badań. Biegli podtrzymali wnioski swoich opinii podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 2 lutego 2017 roku.

Zeznania świadka C. S. (1) Sąd uznał za wiarygodne jedynie częściowo. Wiarygodne okazały się twierdzenia świadka, iż w dniu 9 czerwca 2014 r. doszło do zdarzenia w prowadzonym przez niego warsztacie. Niewątpliwie zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy są zeznania świadka w części, w której potwierdził on, iż pożyczył od P. P. (1) pieniądze w kwocie 50.000 zł. Powyższe wynika z treści dokumentu w postaci umowy pożyczki oraz wyjaśnień oskarżonego. Niewiarygodne – zdaniem Sądu – są jego twierdzenia, iż zwrócił P. P. (1) kwotę 45.000 zł, a do zwrotu pozostała jedynie kwota 5.000 złotych oraz odsetki. Podana przez świadka okoliczność nie znalazła bowiem żadnego potwierdzenia w treści zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego. C. S. (1) wskazał, że nie zgromadził żadnych pokwitowań wpłat. Okolicznościom podanym przez C. S. (1) – iż pożyczka była spłacana systematycznie do rąk P. P. (1) i jego żony I. P. (1) – zaprzeczyły powołane osoby. Oskarżony wskazał, iż kwota pożyczki nie została mu zwrócona. I. P. (1) zeznała zaś, że dopiero jakiś czas po przyjęciu jej męża do szpitala – co nastąpiło w dniu 09 czerwca 2014 r. – znalazła w jego samochodzie przedmiotową umowę pożyczki. Wcześniej nie miała żadnej wiedzy na temat rozliczeń pomiędzy P. P. (1) a C. S. (1).

Odnosząc się do zeznań C. S. (1) złożonych w dniu 15 stycznia 2015 r., za wiarygodne należało uznać twierdzenia świadka co do faktu zawarcia w dniu 25 lutego 2013 r. umowy pożyczki oraz treści nawiązanego stosunku prawnego. Relacja świadka pozostawała w zgodzie z dokumentem w postaci przedmiotowej umowy. Ponownie niewiarygodne okazały się zaś twierdzenia C. S. (1), iż zwrócił P. P. (1) kwotę 48.000 zł, a zwrotu dokonywał do rąk oskarżonego lub jego żony I. P. (1). Abstrahując od rozbieżności w wysokości podanej kwoty (w zestawieniu z uprzednio złożonymi zeznaniami) – okoliczność podana przez świadka nie znalazła potwierdzenia w treści materiału dowodowego, co więcej oskarżony i jego małżonka w sposób spójny i logiczny zaprzeczyli twierdzeniom C. S. (1). Niewiarygodne okazały się również twierdzenia świadka co do przedmiotów, których kradzieży miał się dopuścić oskarżony, jak i ich wartości. Należy zwrócić uwagę, iż treść zapisu monitoringu pozwalała jedynie na ustalenie, iż P. P. (1) zabrał do samochodu monitor od urządzenia pomiaru geometrii o wartości 500 zł oraz przyrząd do ustawiania zbieżności (geometrii) kół o wartości 6000 zł. Wartości tych przedmiotów – w toku dalszych przesłuchań – zostały ostatecznie sprecyzowane przez C. S. (1).

Zasadniczo za wiarygodne należało uznać zeznania C. S. (1) złożone w dniu 05 marca 2015 r. (k.253v). Na okazanym nagraniu świadek rozpoznał dwa samochody – marki M. oraz S.. Podał, iż były one własnością P. P. (1). Okoliczność ta została potwierdzona dokumentami w postaci informacji z systemu CEP (k. 242 oraz k. 243-243v). Wiarygodne okazały się również jego twierdzenia, iż mężczyzną, który od strony kierowcy wysiadł z samochodu marki M. był P. P. (1). Twierdzenia świadka zostały potwierdzone przez samego oskarżonego, który rozpoznał siebie na przedmiotowym nagraniu. Spójna i konsekwentna jest również relacja świadka co do przebiegu utrwalonego zdarzenia. Świadek wskazał, jakie dokładnie przedmioty zostały zabrane przez oskarżonego oraz wskazał na ich wartość. W podanym zakresie brak było podstaw do kwestionowania twierdzeń C. S. (1).

Oceniając zeznania świadka złożone w toku postępowania sądowego, w dniu 8 października 2015 r. (k. 337v-339), uwzględnic należało twierdzenia, że w momencie zdarzenia z dnia 9 czerwca 2014 r., nie był on obecny na terenie przedmiotowego warsztatu. Przyjęcie odmiennej wersji byłoby nielogiczne. Gdyby świadek znajdował się na miejscu zdarzenia, to z pewnością podjąłby interwencję. Wiarygodne okazały się również zeznania w części, w której świadek powołuje się na zapis monitoringu i relacjonuje utrwaloną w ten sposób treść. Nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia świadka w przedmiocie zwrotu zasadniczej części pożyczonych pieniędzy. W tym zakresie należy

odwołać się do podanych powyżej rozważań – braku dowodów na potwierdzenie tej okoliczności, przy jednoczesnym zaprzeczeniu twierdzeniom świadka przez oskarżonego i jego małżonkę. Uwzględnić należało twierdzenia, iż oskarżony monitował świadka o zwrot pożyczonych pieniędzy. Powyższa okoliczność została potwierdzona przez oskarżonego. Wiarygodne okazały się również zeznania w części, w której świadek potwierdził, iż w przeszłości P. P. (1) zapowiedział, że w razie braku spłaty należności, dokona zaboru mienia celem zabezpieczenia spłaty. Powyższe znalazło potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego. Nie sposób było uwzględnić zeznań świadka w części, w której powołuje się on na rozmowę z żoną oskarżonego – przeprowadzoną po przyjęciu oskarżonego do szpitala – podczas której I. P. (1) miała oświadczyć, iż nie dokona zwrotu zabranych przedmiotów, gdyż takie polecenie miał jej wydać P. P. (1). Wskazać należy, iż okoliczności tych nie potwierdziła I. P. (1). Nadto, zważywszy na stan zdrowia oskarżonego, nie sposób uznać, aby w tak trudnym dla siebie momencie, będąc nieprzytomnym, miał wydawać dyspozycje co do zabranych przedmiotów. Na koniec stwierdzić należy, iż brak było podstaw do kwestionowania podanych przez świadka wartości zabranych przedmiotów. Świadek jest bowiem profesjonalistą w zakresie napraw samochodów, zorientowanym w rynkowych cenach specjalistycznego sprzętu. Za wiarygodne w podobnym zakresie uznał Sąd zeznania C. S. (1) złożone na rozprawie podczas ponownego rozpoznania sprawy. Dodatkowo Sąd odmówił wiarygodności relacji tego świadka, jakoby D. K. (1) (jego były pracownik) miał powiedzieć menadżerowi jego warsztatu K. R. (1), że jeśli C. S. (1) da kwotę 10.000 złotych, to odzyska zabrany sprzęt, ponieważ okoliczności takiej zgodnie zaprzeczyli D. K. (1) i K. R. (1). Nie uszło również uwadze Sądu, iż podczas ponownego przesłuchania na rozprawie C. S. (1) (odmiennie niż poprzednio) zaprzeczył, by oskarżony mu mówił, że jak nie zwróci pożyczki, to zabierze mu jakiś sprzęt (k. 424), które to stwierdzenie pozostaje w sprzeczności z zeznaniami I. P. (1) i wyjaśnieniami P. P. (1). Sąd uznał natomiast za wiarygodne twierdzenie świadka, że P. P. (1) nie uprzedzał go, że tego dnia przyjedzie do warsztatu. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom C. S. (1) w zakresie, w jakim podał on, że nie jest prawdą, że wiecznie ktoś upominał się o pieniądze oraz jego twierdzeniu, że nie miał więcej żadnych długów, ponieważ pozostają one w sprzeczności z zeznaniami jego byłych pracowników (E. K. (1), D. K. (1) i K. R. (1)), a także zeznaniami I. P. (1) i wyjaśnieniami oskarżonego.

Za wiarygodne w całości należało uznać zeznania świadka I. P. (1) – żony oskarżonego. Świadek podała, iż w dniu 9 czerwca 2014 r. P. P. (1) zachorował, doznał pęknięcia tętniaka. Wskazała na przebytą hospitalizację i skutki choroby. Relacja świadka korespondowała ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją medyczną oraz treścią opinii sądowo-psychiatrycznej oraz opinii sądowo-psychologicznej. Świadek wskazała, iż o fakcie zawarcia umowy pożyczki z dnia 25 lutego 2013 r. dowiedziała się w późniejszym czasie – dopiero po przyjęciu jej męża do szpitala, kiedy to znalazła egzemplarz przedmiotowej umowy w samochodzie oskarżonego. Wskazała, iż wcześniej nie interesowała się sprawami finansowymi swojego męża, nie wiedziała o rozliczeniach pomiędzy C. S. (1) a P. P. (1). Zeznania świadka są spójne i konsekwentne. Świadek nie prowadziła wspólnie z mężem działalności gospodarczej. W istocie nie musiała mieć pełnej wiedzy co do sposobu funkcjonowania przedsiębiorstwa oskarżonego, podejmowanych przez niego działań, w szczególności zawarcia umowy pożyczki z C. S. (1). Świadek wskazuje przy tym na szczere zdziwienie, jakie wystąpiło u niej w momencie dowiedzenia się o zaistniałym zdarzeniu. Powyższe wskazuje na wiarygodność jej zeznań. Po odtworzeniu świadkowi na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2016 r. nagrania z monitoringu, rozpoznała ona na tym nagraniu swojego męża oraz należące do nich 2 samochody, nie rozpoznała natomiast mężczyzn, którzy dnia 9 czerwca 2014 r. udali się wraz z jej mężem do warsztatu C. S. (1). Ponadto I. P. (1) potwierdziła, że często do ich domu przychodzą osoby, które chcą sobie dorobić i proponują wykonanie np. drobnych prac ogrodniczych i zdarza się, że ona z mężem korzystają z ich usług.

Za wiarygodne uznał Sąd zeznania E. P. (1), jednak z uwagi na fakt, iż dotyczyły one prawie wyłącznie okoliczności bezspornych w sprawie (tj. samopoczucia oskarżonego po jego powrocie do domu w dniu 9 czerwca 2014 r. oraz jego stanu zdrowia), nie miały większego znaczenia dla poczynienia ustaleń faktycznych. Dodatkowo E. P. podała, że gdy tego dnia wróciła do domu, był już w nim jej ojciec, który leżał i krzychał, że boli go głowa. Gdy podjechała pod dom, nie widziała żadnych samochodów, które prawdopodobnie były zaparkowane od drugiej strony, w domu nie widziała żadnych monitorów ani innych urządzeń z warsztatu samochodowego. Po odtworzeniu nagrania z monitoringu warsztatu, E. P. (1) zeznała, że po ruchach rozpoznaje na nagraniu swojego ojca, ale nie jest tego pewna w stu procentach, rozpoznała jedynie samochody M. (...) i S. jako należące do jej rodziców, nie rozpoznała natomiast

innych osób widocznych na nagraniu. Potwierdziła, że do domu jej rodziny często przychodzą osoby, które chcą sobie dorobić, np. sprzątaniem czy pracą w ogrodzie. E. P. podała, że kojarzy C. S. (1), nic jej natomiast nie jest wiadomo na temat rozliczeń finansowych między nim a jej rodzicami, nigdy nie widziała, aby przynosił on do ich domu jakieś pieniądze.

Jako w pełni wiarygodne Sąd ocenił zeznania E. K. (1), niemniej w zasadniczej części nie miały one znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego przedmiotowej sprawy. Świadek była zatrudniona w warsztacie przy ulicy (...). W. 53/56 w G.. Podała, iż w przeszłości zdarzało się, że zjawiali się tam różni ludzie, domagając się od C. S. (1) zwrotu pieniędzy. Podana przez świadka okoliczność koresponduje z wyjaśnieniami oskarżonego, który stwierdził, iż dowiedział się, że C. S. (1) jest dłużny pieniądze wielu ludziom. Świadek nie była w stanie odtworzyć przebiegu zdarzenia z dnia 9 czerwca 2014 r., nawet po odtworzeniu jej na rozprawie nagrania z monitoringu z tego dnia.

Poczynieniu ustaleń faktycznych w sprawie nie posłużyły zeznania K. R. (1). Sąd z urzędu dopuścił dowód z zeznań tego świadka, mając na uwadze relację C. S. (1), który podał, że D. K. (1) – jego były pracownik – miał mówić menadżerowi warsztatu K. R. (1), że jeśli pokrzywdzony da 10.000 złotych, to odzyska utracony sprzęt. K. R. nie potwierdził jednak tego faktu – świadek ten zeznał, że pracował kiedyś u C. S. (1) przez okres 2 – 3 miesięcy między lipcem a wrześniem 2014 r. jako kierownik serwisu, nie znał jednak ani oskarżonego ani D. K. (1). Świadek nie przypominał sobie sytuacji, żeby z warsztatu coś zginęło. K. R. (1) podał, że w okresie, gdy on był zatrudniony u pokrzywdzonego, w warsztacie nie było urządzenia do pomiaru geometrii kół ani przyrządu do ustawiania zbieżności kół. Mając na uwadze fakt, że wymieniony świadek pracował w warsztacie pokrzywdzonego już po dacie zdarzenia będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie i nie miał żadnej wiedzy na jego temat, Sąd nie czynił na podstawie jego zeznań żadnych ustaleń w sprawie.

Z tych samych przyczyn Sąd dopuścił z urzędu również dowód z zeznań D. K. (1). Świadek ten podał, że zna oskarżonego oraz C. S. (1), któremu miał kiedyś prowadzić warsztat. Potwierdził również, że wie o pożyczce, mówił mu o tym sam C. S. (1). D. K. (1) zeznał, że z tego, co wie, to C. S. (1) nie zwrócił P. P. (3) pożyczonych pieniędzy, nie wie natomiast, czy oskarżony dopominał się o ich zwrot. W powyższym zakresie Sąd uznał zeznania tego świadka za w pełni wiarygodne, albowiem dotyczyły one z jednej strony okoliczności bezspornych w sprawie (tj. faktu umowy pożyczki zawartej między oskarżonym a C. S. (1)), a z drugiej strony (co do faktu braku zwrotu pożyczonych pieniędzy) znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym (w szczególności w zeznaniach I. P. (1) oraz wyjaśnieniach oskarżonego). Świadek ten zaprzeczył natomiast, by kiedykolwiek miał mówić komuś z warsztatu, że jeśli C. S. (1) da 10.000 złotych, to odzyska stracony sprzęt.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim były one zgodne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. P. P. (1) podał, że jeśli chodzi o zdarzenia z 9 czerwca 2014 r., to zupełnie nic nie pamięta z tego dnia (jak i z okresu następnego miesiąca) z uwagi na fakt doznania tego dnia pęknięcia tętniaka. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w szczególności w dokumentacji medycznej, jak i opiniach biegłych (psychiatrów i psychologa), którzy przesłuchani na rozprawie w dniu 2 lutego 2017 r. potwierdzili, że osłabienie pamięci jest objawem wpisanym w obraz następstw pewnych incydentów mózgowych, w tym również tych, jakich doświadczył opiniowany. Za wiarygodne uznał Sąd twierdzenia P. P. (1) odnośnie faktu udzielenia przez niego w dniu 25 lutego 2013 r. pożyczki C. S. (1) (która to okoliczność była w sprawie bezsporna) oraz co do faktu, iż pożyczkobiorca nie zwrócił pożyczonej mu kwoty. Sąd odmówił w tym zakresie wiary zeznaniom C. S. (1), który utrzymywał, że zwrócił P. P. (1) kwotę 45.000 zł, a do zwrotu pozostała jedynie kwota 5.000 złotych oraz odsetki. Podana przez świadka okoliczność nie znalazła bowiem żadnego potwierdzenia w treści zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego. C. S. (1) wskazał, że nie brał od oskarżonego żadnych pokwitowań wpłat, co wydaje się sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, mając na uwadze zwłaszcza fakt, iż jeśli chodzi o sposób zawarcia przedmiotowej umowy pożyczki zostały dopełnione wszelkie względy formalne mające na celu zabezpieczenie przyszłego ewentualnego dochodzenia roszczeń z niej wynikających (umowa została zawarta na piśmie, zgłoszona przez pożyczkobiorcę do Urzędu Skarbowego, dodatkowo strony sporządziły jeszcze pisemne zobowiązanie określające sposób zwrotu pożyczki na wypadek śmierci jednej ze stron). Okolicznościom podanym przez C. S. (1) – iż pożyczka była spłacana systematycznie do rąk P. P. (1) i jego żony I. P. (1) – zaprzeczyły powołane osoby. Oskarżony

konsekwentnie w toku całego postępowania wskazywał, iż kwota pożyczki nie została mu zwrócona. Sąd dał również wiarę wyjaśnieniom P. P. (1), iż mówił on już wcześniej C. S. (1), że zabierze mu coś w zastaw, na co ten reagował w ten sposób, że obiecywał, że odda mu pożyczone pieniądze, że się z nim dogada, albowiem w tym zakresie twierdzenia oskarżonego znajdują potwierdzenie w zeznaniach I. P. (1).

Jako wiarygodne ocenił również Sąd wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim - po okazaniu mu nagrania zapisu z monitoringu z dnia 9 czerwca 2014 r. – potwierdził on, że tego dnia był w warsztacie C. S. (1) oraz że zabrał stamtąd monitor, albowiem okoliczności te (mając na uwadze przedmiotowe nagranie zapisu z monitoringu) były w sprawie bezsporne. Sąd dał również wiarę twierdzeniom oskarżonego, iż widoczni na nagraniu mężczyźni wspólnie z którymi przyjechał on tego dnia do warsztatu, to przypadkowe, nieznanne mu z imienia i nazwiska osoby, które najęły się do prac w jego ogrodzie. Sąd miał w tym zakresie na uwadze treść zeznań I. P. (1) i E. P. (1), które potwierdziły, że często do ich domu przychodzą osoby, które chcą sobie dorobić i proponują wykonanie np. drobnych prac ogrodniczych. Sąd odmówił natomiast wiarygodności twierdzeniom P. P. (1), jakoby powodem jego wizyty w tym dniu w warsztacie samochodowym C. S. (1) była chęć pozostawienia w nim do naprawy samochodu marki S., albowiem pozostają one w sprzeczności z nagraniem zapisu z monitoringu, z którego wynika, że oba samochody oskarżonego (tj. M. (...) i S. (...)) po dokonaniu przez niego zaboru mienia należącego do spółki (...), opuściły teren warsztatu.

Jako niewiarygodne i stanowiące wyraz przyjętej linii obrony Sąd ocenił natomiast wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim podał on, że przedmioty opisane w zarzucie nie były mu do niczego potrzebne, zabrał je tylko w zastaw, nie miał zamiaru kradzieży przedmiotów należących do C. S. (1), nigdy by mu nic nie ukradł. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że - mimo faktu, iż (jak ustalono) P. P. (1) sygnalizował C. S. (1), że jeśli ten nie zwróci mu pożyczonych pieniędzy, to oskarżony zabierze mu jakieś przedmioty „w zastaw” – to żaden przepis prawa cywilnego nie upoważnia pożyczkodawcy do takiego postępowania i samodzielnego „egzekwowania” swojej należności, nie może więc być mowy o wyłączeniu bezprawności czynu. Tzw. prawo zatrzymania uregulowane w kodeksie cywilnym (m. in. w art. 461 k. c.) dotyczy sytuacji, gdy rzecz znajduje się już we władaniu wierzyciela, który – w przypadku niespełnienia przysługującego mu roszczenia o zwrot nakładów czy naprawienie szkody – rzeczy tej nie wydaje do czasu zaspokojenia swojego roszczenia. Sytuacji tej nie można utożsamiać ze zdarzeniem, gdy wierzyciel udaje się do miejsca zamieszkania czy siedziby dłużnika i zabiera przedmioty do dłużnika należące. Żaden przepis - ani kodeksu karnego ani cywilnego – nie zezwala wierzycielowi na takie działanie. Na marginesie jedynie należy zauważyć, że stroną umowy pożyczki z dnia 25 lutego 2013 r. był C. S. (1) (jako osoba fizyczna), tymczasem zaboru mienia (rzekomo „w zastaw”) oskarżony dokonał na szkodę (...) sp. z o. o.

W ocenie Sądu jednak, najważniejszymi argumentami przemawiającymi za tym, że zamiarem P. P. (1) było dokonanie zaboru przedmiotowego mienia (a nie jedynie wzięcie go „w zastaw”), są okoliczności popełnienia przypisanego mu czynu - tj. zachowanie oskarżonego w trakcie dokonywania zaboru oraz bezpośrednio potem. Należy przypomnieć, że P. P. (1) udał się 9 czerwca 2014 r. do warsztatu samochodowego (wraz z trzema nieustalonymi mężczyznami), nie uprzedzając C. S. (1) o swojej wizycie, pod pozorem oddania do naprawy samochodu S.. Oskarżony ani w trakcie bytności w warsztacie ani wcześniej tego dnia nie próbował kontaktować się z C. S., by poinformować go, że zamierza tego dnia zabrać narzędzia z warsztatu (rzekomo „w zastaw”), co umożliwiłoby pożyczkobiorcy podjęcie działań (w postaci zwrotu choćby części pożyczonej kwoty) celem uniknięcia takiej sytuacji i co byłoby niewątpliwie korzystniejsze z punktu widzenia P. P. (1), jeśli motywem jego działania byłaby rzeczywiście wyłącznie chęć odzyskania pożyczonych pieniędzy. Nawet zakładając, że C. S. (1) unikał kontaktów z pożyczkodawcą, należy zauważyć, że - jak wynika z zapisu nagrania monitoringu - na miejscu zdarzenia obecni byli pracownicy C. S. (1) (choćby E. K. (1)), których oskarżony również nie poinformował o celu swojej wizyty. Należy również podkreślić, że P. P. (1) tak rozporządził zabranymi przedmiotami, że nie wiadomo, gdzie obecnie się one znajdują i nawet gdyby C. S. (1) zaspokoił wierzyciela, to nie ma możliwości ich odzyskania. Oskarżony nie zawiózł zabranych przedmiotów do domu (co wynika z zeznań jego żony i córki), nie pozostawił ich również w żadnym ze swoich samochodów ani innym miejscu znanym swoim domownikom. Zdaniem Sądu, z okoliczności sprawy wynika, że P. P. (1) albo wyrzucił te przedmioty albo też oddał je owym nieznanym mu z imienia i nazwiska mężczyznom, będącym osobami przypadkowo zatrudnionymi do prac w ogrodzie. Obie te możliwe sytuacje wskazują po pierwsze na fakt, że oskarżony rozporządził tymi przedmiotami jak

właściciel (nie będąc do tego uprawnionym), a po drugie na fakt, że nie miał on zamiaru dokonania ich zwrotu C. S. (1), albowiem w sposób trwały wyzbył się ich posiadania (wyrzucając je bądź oddając osobom, których danych ani miejsca zamieszkania nie znał). W ocenie Sądu, takiego zachowania oskarżonego nie można tłumaczyć jego stanem zdrowia w inkryminowanym czasie, albowiem – jak wynika z poczynionych ustaleń – pęknięcia tętniaka i związanego z tym silnego bólu głowy doznał on dopiero po powrocie do domu w dniu 9 czerwca 2014 r., natomiast wcześniej tego dnia musiał czuć się dobrze, skoro prowadził jeden z samochodów (M. (...)), którym wraz z nieustalonymi mężczyznami udał się do warsztatu (z zapisu monitoringu wynika, że P. P. (1) był kierowcą tego samochodu zarówno w momencie przyjazdu do warsztatu, jak i wyjazdu z niego).

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wina i sprawstwo oskarżonego co do popełnienia zarzucanego mu czynu nie budziły wątpliwości. Zdaniem Sądu pewnym jest, że P. P. (1) w dniu 9 czerwca 2014 roku w G. przy ul. (...). W. 53/55 z warsztatu samochodowego zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci monitora od urządzenia pomiaru geometrii o wartości 500 zł oraz przyrządu do ustawiania zbieżności kół o wartości 6000 złotych, czym działał na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. z/s w P., wyczerpując znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 k. k.

Zachowanie się sprawcy przestępstwa stypizowanego w art. 278 § 1 k. k. jest ściśle przez ten przepis określone i polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Przez zabór rozumieć należy bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej (jak właściciel, posiadacz lub osoba posiadająca do rzeczy inne prawa rzeczowe lub obligacyjne) i objęcie jej we własne władanie przez sprawcę. Wyjęcie rzeczy ruchomej spod władztwa nastąpić musi wbrew woli osoby nim dysponującej oraz bez żadnej ku temu podstawy.

Wymierzając oskarżonemu P. P. (3) karę Sąd miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k. k. Sąd miał przy tym na względzie stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się oskarżony oraz stopień jego zawinienia. Sąd kierował się przy tym celami zapobiegawczymi i wychowawczymi przypisanymi karze, a także okolicznościami związanymi z kształtowaniem świadomości prawnej społeczeństwa. Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu Sąd ocenił jako średni, mając na uwadze charakter dobra prawnego, przeciwko któremu czyn ten był wymierzony (tj. mienie) oraz niemałą wartość wyrządzoną szkody.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd poczytał uprzednią niekaralność oskarżonego oraz fakt, iż prowadzi on ustabilizowany tryb życia. Z powyższych okoliczności wynika, że popełnienie przez P. P. (1) przypisanego mu czynu i naruszenie w ten sposób porządku prawnego miało w jego życiu charakter wyjątkowy, incydentalny. Sąd miał na uwadze także stan zdrowia oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd wymierzył oskarżonemu - przy zastosowaniu art. 37 a k. k. - karę 100 stawek dziennych grzywny po 50 złotych każda. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że przestępstwo z art. 278 § 1 k. k. jest co do zasady zagrożone wyłącznie karą pozbawienia wolności w wymiarze od 3 miesięcy do 5 lat, zaś wymierzenie oskarżonemu jedynie samoistnej kary grzywny możliwe było w oparciu o art. 37 a k. k., który to przepis - obowiązujący od dnia 1 lipca 2015 r. - Sąd zastosował w niniejszej sprawie mając na uwadze dyspozycję art. 4 § 1 k. k. Wobec powyższego nie sposób uznać, iż wymierzenie za czyn zagrożony co do zasady wyłącznie karą pozbawienia wolności najmniej dolegliwej z kar przewidzianych w katalogu z art. 32 k. k., tj. kary grzywny, jest nadmiernie surową reakcją karną. Jeśli chodzi natomiast o wymiar orzeczonej kary grzywny, ustalając liczbę stawek dziennych Sąd miał na uwadze okoliczności obciążające i łagodzące opisane powyżej, zaś ustalając wysokość stawki dziennej Sąd uwzględnił – zgodnie z art. 33 § 3 k. k. – dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne oraz stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Oskarżony P. P. (1) jest właścicielem firmy budowlanej (którą obecnie – z uwagi na stan jego zdrowia – prowadzi żona), przynoszącej dochód w wysokości 15 – 20.000 złotych miesięcznie, posiada majątek w postaci dwóch domów i trzech samochodów, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Zdaniem Sądu, orzeczona kara jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia zawinienia i postawy oskarżonego oraz spełnia należycie wymogi prewencji ogólnej i szczególnej.

W punkcie II. sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 46 § 1 k. k. zobowiązał oskarżonego P. P. (1) do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) Sp. z o. o. z siedzibą w P. kwoty 6.500 złotych.

Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w całości, nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.